

SLD ma listy, ale na twardym dysku

Legnicki SLD zwleka z ogłoszeniem swoich list wyborczych w jesiennych wyborach do rady miejskiej. Na razie wiadomo tylko, kto ubiega się o miejsce na liście do sejmiku dolnośląskiego.

Działacze legnickiego Sojuszu wbrew zapowiedziom nie ogłosili w minioną środę swoich list wyborczych tłumacząc się żałobą narodową i uroczystościami pogrzebowymi.

Sławomir Skowroński, przewodniczący legnickiego SLD: - Mamy gotowe listy na twardym dysku. Niebawem zatwierdzi je zarząd, a dzień później rada miejska partii. Do tej pory nie chcemy głośno mówić o konkretnych nazwiskach i ich miejscach na listach.

Władze SLD zapewniają, że wystawią pełne dziesięcioosobowe listy w pięciu okręgach. Z naszych informacji wynika, że pewniakami na „jedynkach” są szef partii

Sławomir Skowroński, oraz szef klubu radnych Lewicy Kazimierz Hałaszyński. Udało nam się również ustalić, że na listach SLD na próżno będzie szukać Wojciecha Cichonia, który w obecnej kadencji jest radnym klubu Lewicy, ale nie należy do SLD tylko do SdPL. Cichoń ma ubiegać się o mandat z listy prezydenta Tadeusza Krzakowskiego.

Na początku przyszłego tygodnia wyjaśni się również, kto z legnickich działaczy SLD powalczy jesienią o mandaty radnych sejmiku dolnośląskiego. Na czternastomandatowej liście legnickiej struktury Sojuszu mają zapewnione trzy miejsca. Rywalizuje o nie pięć osób: Michał Huzarski, Przemysław Dorski, Iwona Gorczyca, Robert Materna oraz Stanisław Batóg.

Michał Huzarski jest obecnie miejskim radnym SLD oraz członkiem władz wojewódzkich i krajowych tego ugrupowania. Szanse na

miejsce na liście ma jednak małe, bo legnickim działaczom Sojuszu podpadł słynnym antyprezydenckim billboardem. Został zresztą za niego wyrzucony z zarządu partii.

Przemysław Dorski w przeszłości był asystentem prezydenta Krzakowskiego, a Iwona Gorczyca jest dyrektorką VII LO. Materna i Batóg to przedstawiciele struktur powiatowych partii.

(J)



Sławomir Skowroński, szef legnickiego SLD:

Byli ubecy czekają na decyzję sądu

25 maja Sąd Najwyższy zdecydował, czy przedawnienie zbrodni komunistycznych jest zgodne z konstytucją. W legnickim sądzie od ub. roku zawieszono są trzy procesy wytoczone przez prokuratorów IPN.

Wszystkie procesy w których na ławach oskarżonych zasiadają byli funkcjonariusze bezpieki i Wojewódzkich Urzędów Spraw Wewnętrznych zostały zawieszono w ubiegłym roku.

24 maja Sąd Najwyższy wydał swoje orzeczenie. Jeśli uzna, że przedawnienie stoi w kolizji z konstytucją, procesy zostaną wznowione.

Na decyzję sędziów trybunału z niecierpliwością m.i. Tadeusz K. i Piotr M. - byli funkcjonariusze Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Legnicy. Instytut Pamięci Narodowej oskarżył ich o popełnienie zbrodni komunistycznej. W 1983 roku katowali opozycjonistów Stanisława Zabielskiego i Janusza Ruszkowskiego. Grozili im śmiercią. Dla Tadeusza K. prokurator zażądał 3,5 roku więzie-

nia. Dla Piotra M. - 3 lata. Trzeci z oskarżonych, porucznik Zdzisław S., miał zarzut nie udzielenia pomocy bitemu Ruszkowskiemu. Prokurator żądał dla niego dwóch lat i trzech miesięcy pozbawienia wolności.

W kwietniu legnicki Sąd Rejonowy Tadeusza K. i Piotra M. skazał na dwa lata więzienia. Zdzisław S. został uniewinniony. Tadeusz K. i Piotr M. r M. odwołali się od wyroku. Natomiast IPN odwołał się od decyzji w sprawie uniewinnienia Zdzisława S. Proces ruszył ponownie, ale został zawieszony.

Na orzeczenie Trybunału Najwyższego czeka również Bogdan M. - były funkcjonariusz legnickiej bezpieki. Sąd Rejonowy skazał go na rok więzienia za znęcanie się w latach 80-tych nad działaczem podziemnej opozycji. Był to pierwszy wyrok za zbrodnię komunistyczną w historii legnickiego wymiaru sprawiedliwości. W czerwcu ub. roku Sąd Okręgowy przerwał proces apelacyjny. (J)

Opalanie odmładza!

Lilla Sadowska (lca.pl)

Być może komuś to stwierdzenie wyda się kontrowersyjne, jednak jest jak najbardziej prawdziwe. A to wszystko dzięki promieniom światła kolagenowego.

Dobroczynne działanie promieni słonecznych znane jest od tysięcy lat. Z terapii światłem na przestrzeni wieków korzystało wiele pokoleń. Dzisiaj również my korzystamy z jej dobrodziejstw, min. dzięki solarium. Dotychczas solarium kojarzyło nam się przede wszystkim ze zdobywaniem opalenizny. Wystawiając skórę na działanie promieni UV narażaliśmy ją na przesuszenie, a co za tym idzie przyspieszaliśmy jej starzenie. Teraz, dzięki odkryciom lekarzy i naukowców możemy wręcz odmładzać swoje ciało. Kolarium, to najnowsza propozycja salonu Dream Sun. Korzystanie z niego nie tylko nie powoduje zmarszczek, ale również skutecznie je redukuje. Jest to możliwe dzięki specjalnym lampom kolagenowym, których światło stymuluje komórki skóry do produkcji kolagenu oraz elastyny. Dzięki kolagenowej terapii świetlnej każdy sam decyduje jak młodo chce wyglądać.

- Kolarium jest dla osób które nie preferują intensywnego opalania w solarium oraz dla tych, które

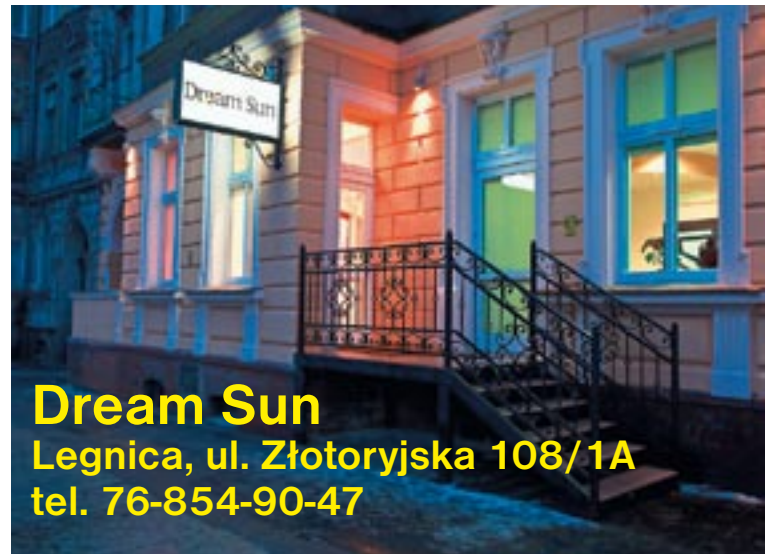
pragną zregenerować skórę a jednocześnie uzyskać zdrową piękną opaleniznę. Korzystać z niego mogą zarówno kobiety jak i mężczyźni - mówi Beata Tomczak, właścicielka Dream Sun. - Należy też dodać, że korzystanie z niego przynosi wiele korzyści młodym osobom.

Technologia zastosowana w solarium z lampami kolagenowymi, czyli kolarium, nie tylko spowalnia proces starzenia się i redukuje zmarszczki. Po kilku zabiegach skóra staje się jędrna i sprężysta niczym po liftingu. Terapię kolagenową skóry można połączyć z procesem opalania. Dzięki specjalnemu czujnikowi do analizy skóry opalenie jest bardzo bezpieczne. Za każdym razem czujnik analizuje typ skóry i dobiera indywidualnie dla każdej osoby optymalny program intensywności opalania. U ludzi młodszych są to korzyści w postaci bezbolesnego i bezinwazyjnego oczyszczenia skóry z toksyn, zaniku trądziku pojawiającego się podczas dojrzewania oraz późniejszych latach i przede wszystkim piękna, zdrowa opalenizna.

- Kolarium jest wyposażone w odpowiedni system chłodzenia, muzyka relaksacyjna sprawia, że osoba, która z niego korzysta wspina się odpręża i relaksuje. To taka

mała chwila zapomnienia, ucieczki od codziennych kłopotów, stresu i pośpiechu - mówi Beata Tomczak. - Wielu klientów przychodzi do nas nie tylko dla regeneracji skóry, uzyskania pięknej opalenizny, ale również, żeby jak to mówią odregulować, zrelaksować się i „naładować” się nową pozytywną energią. Energia ta wynika ze zwiększonego procesu wydzielania hormonu szczęścia, bardzo przyjemnej temperatury podczas zabiegu oraz muzykoterapii. Coraz częściej zdarza się że klienci sobie przysypiają i żałują że kolagenowy zabieg świetlny trwa tylko 20 minut.

Pierwsze kolaria pojawiły się w Polsce w ubiegłym roku. Na Dolnym Śląsku oprócz legnickiego salonu znajdują się jeszcze tylko dwie podobne placówki. W kraju jest ich około 15. Zanim jednak zaczęto używać lamp kolagenowych poprzedzono je cyklem badań. W szwajcarskiej klinice Piano przeprowadzono szereg testów i badań medycznych, którym poddały się chętne pacjentki. W ich wyniku stwierdzono że u 97 proc. kobiet nastąpiła poprawa jędrności i elastyczności skóry na całym ciele, 89 proc. Badanych pań zauważyło znaczne wygładzenie skóry twarzy, szyi i dekoltu, a 68 proc. kobiet zaobserwowało znaczne polepszenie



Dream Sun
Legnica, ul. Złotoryjska 108/1A
tel. 76-854-90-47

ogólnego stanu skóry. Żeby uzyskać takie efekty należy poddać się co najmniej kilkutygodniowej kuracji. W Legnicy jest jedno miejsce, gdzie można skorzystać z kolarium. To salon Dream Sun, który znajduje się przy ul. Złotoryjskiej.

Na bazie kolagenu produkowane są kosmetyki „odmładzające”, które są na świecie, również w Polsce bardzo popularne i powszechnie stosowane. Niestety cała istota skuteczności kolagenu dozowanego w postaci kosmetyku uzależniona jest od tego, jak głęboko krem z kosmetyku przeniknie naszą skórę

gdź dopiero gdy dotrze pod ostatnią warstwę skóry może on pobudzić ją do zwiększonego procesu wydzielania włókien kolagenowych. Niestety stosowanie ich nie daje stuprocentowej gwarancji tak, jak to ma miejsce w przypadku stosowania terapii świetlnej. Odpowiednie naświetlanie powoduje bowiem, że promieniowanie kolagenowe dotrze w głąb naszej skóry wyzwalając działanie kolagenu. Najlepiej jednak połączyć obydwa sposoby korzystając jednocześnie z kosmetyków i dobroczynnych promieni kolarium w Dream Sun.

Konkurs!

Właścicielka salonu Dream Sun ufundowała 4 nagrody dla naszych czytelników. Żeby stać się właścicielem jednej z nich wystarczy odpowiedzieć na pytanie:

Co to jest kolagen i jaką rolę spełnia/odgrywa w naszym organizmie?

Wśród prawidłowych odpowiedzi wylosujemy 1 karnet na

Kolarium (6 wejść) i 3 wejściówki na pojedynczy zabieg w kolarium. Dodatkowo do każdej wejściówki dołączona zostanie karta stałego klienta. Odpowiedzi wysyłajcie pod adres: Redakcja Gazety Legnickiej, Legnica, Plac Słowiański 1/146, do dnia 3 maja 2010 r. lub na maila konkursy@lca.pl w tytule prosimy wpisać DREAM SUN